Rok XIII. Nr. 148 SOSNOWIEC, wtorek 31 maja 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY Redakcji 6.16.92 Administracji 6.14.97
Konto czekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sob... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ...

Blücher prowokuje Japonię

WOJNA LADA DZIEŃ!

Sztab japoński liczy na pomoc Niemiec i na zwycięstwo nad Chinami i Sowietami

RYGA, 30. 5. Z Moskwy nadchodzą wiadomości, że stosunki sowiecko - japońskie pogarszają się coraz bardziej. Rząd sowiecki wprawdzie wypiera się jakichkolwiek zamiarów wojennych, faktem jest jednak, że stroną prowokującą są raczej Sowiety, a ściśle biorąc armia sowiecka. Kreml jest na ogół nie zdecydowany. Z wielu względów boi się wojny. Natomiast sowiecka armia Dalekiego Wschodu dowodzona przez marszałka Bluechera jest zdania, że

obecne nadarza się wymarzona sposobność do zniszczenia potęgi japońskiej. Japonia bowiem już blisko rok prowadzi niezwykle trudną i kosztowną wojnę w Chinach. Jej siły są już nadwątlone a wojska walczące z armią Czang-Kai-Szeka stanowią poważną część tego rezerwuaru wyćwiczonych mężczyzn, których można powołać pod broń.

Nie mogąc otrzymać zezwolenia na zaatakowanie Japonii, armia Dalekiego Wschodu stara się prowokować Japończyków drobnymi starciami i zajściami granicznymi. Są one zawsze tak dokonywane, iż trudno Japończykom wykazać, że winę ponoszą bolszewicy.

Ostatnio w pobliżu miejscowości Pogranicznaja żołnierz sowiecki zabił 2-ch żołnierzy mandżurskich. Koło miejscowości Koiszen oddział wojsk mandżurskich był ostrzeliwany przez żołnierzy sowieckich. Doszło do gęstej wymiany strzałów.

W Japonii szerzy się pogląd, że wojna musi być przeprowadzona równocześnie z Chinami i z Rosją, gdyż wojny z Chinami nie można zakończyć bez uniemożliwienia dostaw broni i amunicji z Rosji do Chin.

Do rządu japońskiego powołano ostatnio 5-ciu wojskowych, którzy są zwolennikami polityki, jeszcze bardziej imperialistycznej niż dotychczas.

Wśród tych wojskowych jest generał Araki, sztandarowy przywódca obozu antysowieckiego w Japonii. Zdaje się, że koła japońskie liczą się wprawdzie z tym, że armia marsz. Bluechera jest silna i dobrze uzbrojona, ale mają nadzieję, że od zachodu zaatakuje Rosję armia niemiecka, maszerując przez Litwę i Łotwę.



SERDECZNE PRZYJĘCIE P. MIN. BECKA W SZTOKHOLMIE.

Zdjęcie przedstawia p. min. Becka po zwiedzeniu historycznego zamku szwedzkiego w Gripsholm. Min. Beck powrócił na zaproszenie szwedzkiej marynarki wojennej do Sztokholmu na torpedowcu szwedzkim.

Na zdjęciu p. min. Beck (w czapce Yacht-Klubu) i p. Jadwiga Beckowa w towarzystwie min. Sandlera i jego małżonki.

Sukces Polaków za Olzą

Wzrost polskich głosów w wyborach czechosłowackich

MOR. OSTRAWA, 30. 5. W dniu dzisiejszym odbyły się w 32 gminach powiatów frysztackiego i czesko-cieszyńskiego wybory do rad gminnych. Do godz. 1-ej nad ranem dn. 30-go znane były wyniki wyborów z 30-tu gmin. W pozostałych dwóch gminach p. Wierzbicy nie było listy polskiej.

Tymczasowe wyniki głosowania w 30-tu gminach są następujące:

Ogółem Polacy zdobyli 9.987 głosów i 281 mandatów. Komuniści zdobyli 1.925 głosów i 37 mandatów. Partia sudecko - niemiecka uzyskała przy obecnych wyborach 19 mandatów i 351 głosów. Ślązakowscy (partia Kożdonia) zdobyli 14 mandatów i 417 głosów.

Zaznaczyć należy, że Niemcy oraz Ślązakowcy do wyborów w 1931 r. szli razem.

W zestawieniu z wyborami do parlamentu, które, jak wiadomo, odbyły się w r. **1931**

Polacy zdobyli w obecnym głosowaniu do rad gminnych o 2.472 głosy więcej niż przy wyborach do parlamentu (mieli bowiem 7.503 głosy).

Czesi w porównaniu z wynikami wyborów parlamentarnych zdobyli obecnie o 176 głosów więcej (w wyborach do parlamentu uzyskali 9.860).

Dn. 12 czerwca odbędą się wybory w dalszych 11 gminach powiatów frysztackiego i czesko - cieszyńskiego.

PRAGA, 30. 5. Nieoficjalne wyniki wyborów do dzielnicowych zarządów miejskich w Pradze brzmią jak następuje: (pierwsza cyfra oznacza ilość głosów oddanych w dzisiejszych wyborach, druga w wyborach do centralnego zarządu miejskiego, które odbyły się ubiegłej niedzieli): narodowi socjaliści — 151 tys. (142 tys.), komuniści 99.689 (89.500), socjal-demokraci 75.700 (77.000), stronnictwo rzemieślnicze (żywnostnicy) 35.000 (33.000), agrariusze 28.600 (27.700), stronnictwo sudecko-niemieckie 10.879 (15.351), liga narodowa (stronnictwo posła Stribrnego) 21.190 (29.000), faszyści 4.504 (7.8193).

Pokój z mieczem w ręku

Prowokacyjna mowa Goebbelsa pod adresem Czech

BERLIN, 30. 5. Minister propagandy dr. Goebbels wygłosił dziś w obecności kanclerza Hitlera przemówienie na uroczystości partyjnej w Dessau:

Niemcy — oświadczył Goebbels — pragną pokoju, ale pokoju, który zapewniałby prawa życiowe narodu niemieckiego. Niemcy nie chcą być zależni od łaski lub niełaski świata.

Pokój niemiecki jest pokojem uzbrojonym, a najlepszą jego ochroną jest niemiecki miecz. Obrona naszego życia narodowego leży w naszej własnej sile.

W sprawie stałych naruszeń granicy przez Czechosłowację (?!), „które są świadomą prowokacją", oświadczył mówca: Jeśli komuś dzisiaj na sercu leży sprawa pokoju, to powinien on mniej apelować do Niemiec, lecz przywołać do porządku Pragę.

Praca Niemiec nad rozbudową rozciąga się na lata i dziesiątki lat. Jest to dzieło rozbudowy pokoju o nie wojny, dlatego Niemcy pragną pokoju.

Na szpaltach pism

KAŻDY SOBIE — RZEPKĘ SKROBIE

„Goniec Warszawski" w obszernym artykule omawia sprawę tworzących się obecnie nagminnie ugrupowań politycznych, pisząc:

Często dużo się mówi i pisze o rozbiciu i walkach społeczeństwa polskiego. Istotnie, zarówno w obozie narodowym, jak w obozie legionowym ,również socjalistycznym i ludowym roi się od różnych kierunków i ugrupowań. Niemal co głowa to kierunek, co kilku kolegów — to grupka polityczna. Naprawiacze, Zarzewiacy, Oenerowcy, Falangiści, Legion Młodych, Młodzi, Starzy, Lewica Legionowa, narodowi piłsudczycy, piastowcy, wyzwoleńcy, wiciowcy, lewi, prawi, katolicy, masoni, wolnomyśliciele, konserwatyści itd. itd. Cała encyklopedia nazw politycznych.

Nic dziwnego—w nowej Polsce po staremu: —każdy sobie rzepkę skrobie. Przynajmniej co dziesiąty Polak jest kandydatem na „wodza". Skrzyknie sobie kilku kolegów, „napisze program", rozreklamuje go w łasej na nowości polityczne prasie Sława nowego „wodza" rośnie. Przynajmniej dużo mówią o nim w Polsce. Dużo krzyku, dużo dymu, jeszcze więcej swędu.

W końcu „Goniec Warszawski" konkluduje:

Coś nienormalnego i chorego jest w grup i grupek, w tej gorączkowości na tych wiecznych wędrówkach politycznych nagłych zwrotów, przerzuceń się od jednego krańca do drugiego, zmianie przyjaciół, nagłych miłości i nienawiści. Jakaś zaraza ogarnęła nie tylko starsze, ale i młodsze pokolenia. Brakuje im równowagi w przekonaniach, postawie umysłowej i moralnej. Kandydaci na „wodzów" i działaczy politcznych chwieją się jak trzciny pod lada podmuchem.

Czyżby brakowało mocnych ideowo i myślowo ośrodków krystalizacyjnych. Czy dawne autorytety osobowe nie działają na nowe pokolenia? Czy polityczna myśl polska przechodzi głęboki kryzys?

Najwyższy czas zająć się tym nienormalnym i gorszącym zjawiskiem. Za dużo tych grup i grupek. Za wielu kandydatów na „wodzów"! Za wiele ambicyj grupowych i ostracyzmu partyjnego!

Jeśli te smutne zjawiska nie ustaną, społeczeństwu obrzydnie polityka. **Na arenie politycznej pozostaną sami kandydaci na „wodzów".**

Niemcy szpiegowali na rzecz Japonii

Szajka szpiegowska chciała wykraść plany obrony kanału Panamskiego

Sensacyjne wkroczenie agentów wywiadu amerykańskiego na pokład transatlantyckiego okrętu niemieckiego „Bremen" w New Yorku na krótko przed odpłynięciem i aresztowanie dwóch oficerów i dwóch ludzi z załogi tego okrętu pod ciężkim zarzutem szpiegostwa, o czym pisaliśmy, ma swój początek i swoją historię w wykrytej w lutym r.b. org. szpiegowskiej **które główne osoby były obywatelami III Rzeszy lub też Niemcami mieszkającymi w U. S. A.**

W lutym r. b. została nagle aresztowana w New Yorku piękna fryzjerka na okręcie „Europa" rudowłosa Niemka, Johanna. Hoffman. Rozem z nią aresztowno również dwie osoby.

Chodziło o unieszkodliwienie doskonale zorganizowanej grupy szpiegów, którzy starali się o wydostanie planów samolotów, obrony Kanału Panamskiego oraz pewnych ważnych dokumentów wojskowych.

Aby nie spłoszyć reszty szpiegów wywiad amerykański zbagatelizował umyślnie ten wypadek. Chodziło o uśpienie czujności podejrzanych współpracowników, co do których działalności nie było dostatecznych poszlak

W kwietniu jednak nastąpiły nowe areszt. Pod kluczem znaleźli się W. Böning, W. Herrmann i Hans Unkel. Czwarty, E. Rossberg, zdołał zbiec Władze amerykańskie aresztowały również niejakiego Ottona Voss, naturalizowanego obywatela Stanów Zjednoczonych, który pracował w zakładach lotniczych Seversky Airplane Co. wyrabiających pościgowe samoloty dla amerykańskiej armii.

Potem poszły dalsze areszt., tak że 17 osób miało stanąć przed sądem pod zarzutem szpiegostwa.

Jednym z głównych świadków w tym procesie miał być niejaki dr. I. Griebl, Niemiec, który już jednak przyjął obywatelstwo amerykańskie. Tymczasem „Herr Doktor" umiał zmylić czujność i uciekł do Europy na statku „Bremen". Gdy jednak wylądował w Bremie, aresztowały go władze niemieckie, podobno za to, że nie miał paszportu.

Podług oświadczenia władz niemieckich: będzie on jakoby po odbyciu kary wysłany z powrotem do Ameryki.

Dochodzenie obecne wykazało już, iż dr. Griebl był szefem bandy szpiegowskiej na terenie U. S. A. Osobliwie wobec tego wygląda aresztowanie dr. Griebla w Bremie i obietnice wydania go później Ameryce.

Ponieważ afera z wykradzeniem planów obrony kanału Panamskiego nie dotyczy bezpośrednich interesów niemieckich, powstaje pytanie komu może zależeć na tego rodzaju szpiegostwie. Odpowiedź jest jasna. Państwem tym jest Japonia.

Wojna japońsko - amerykańska wisi w powietrzu od kilkudziesięciu lat Stany Zjednoczone przygotowują się do niej ostatnio w sposób wręcz gorączkowy. Fortyfikacje na Filipinach bazy lotnicze na Hawajach itd. odcinają Japonii możliwość ekspanzji na południe.

Najczulszym punktem militarnym Ameryki jest Kanał Panamski, umożliwiający szybkie przerzucanie floty Pacyfiku na Atlantyk.

Zakorkowanie Kanału zmniejsza niemal do połowy szanse bojowe floty amerykańskiej, wobec tego zdobycie najszczegółowszych planów Kanału i jego urządzeń obronnych jest dla Japonii sprawą pierwszorzędnej wagi.

Wywiad japoński w Stanach Zjednoczonych został ostatnio wręcz uniemożliwiony, dzięki obostrzonym zarządzeniom przeciw Japończykom. W tych warunkach oś Berlin — Tokio mogła oddać Japonii nieocenione usługi.

Nikt bowiem w Stanach Zjednoczonych nie przypuszczał możliwości szpiegostwa Niemiec, które nie miało obecnie ani celu, ani sensu.

Skazani na karę śmierci

Na karę śmierci skazał sąd okręgowy rówieński na sesji wyjazdowej w Krzemieńcu, potworną morderczynię b. sierżanta Ponomarenki i jego małego syna, 27-letnią Bazylisę Smakousównę.

Smakousówna mieszkała u Ponomarenki od dłuższego już czasu, a przeczuwając, że przyjaciel zamierza się z nią rozstać, powzięła szatański plan zemsty.

W dniu Bożego Narodzenia ub. r. zarąbała siekierą śpiącego Ponomarenke po czym w taki sam sposób zabiła 13-letniego syna, a następnie ciała pomordowanych zaciągnęła do piwnicy i tu zakopała w przygotowanym zawczasu dole.

Obrączka przez podkop

DOSTAŁ SIĘ DO PIWNICY.

Przez policję będzińską został zatrzymany LudwikObrączka z Będzina zawodowy włamywacz, który przez podkop dostał się do piwnicy należącej do Pniakowej w Będzinie, usiłując dokonać kradzieży. Obrączkę przekazano władzom sądowym.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

22.

Dlatego też szukał środka, jakim by mógł uwiadomić panią Dilois, że potrzebuje z nią pomówić na osobności.

Odpowiedział więc na to, co od niej usłyszał o bezustannym napływie interesów:

— A ja, który nie mam żadnego prawa być nudnym, przybywam z dodatkiem jeszcze nawału zajęcia, która ją ściga aż w to ustronie. Nie mogę sobie tego wybaczyć i oddalę się, jeżeli pani zechce wyznaczyć mi godzinę, w której swobodnie będzie mogła mnie wysłuchać.

— Nie chcę pana trudzić powtórnie; wiem o tym że pobyt pana w Tuluzie nie potrwa długo, a ponieważ nie może pan czekać na powrót mojego męża...

— O! pani — powiedział Luizzi przerywając jej — wiedziałem o tym, że wchodząc w układy z panią, traktuję z prawdziwym naczelnikiem domu handlowego.

— Nie rozumiem co pan...

— Z prawdziwym naczelnikiem domu, w tym zrozumieniu, że to w pani znajduje się wola, wyższość inteligencja, które zapewniały powodzenie domowi pana Dilois.

— Tak, zapewne, ma pan słuszność — rzekł Karol — pani Dilois zna się lepiej na interesach, aniżeli nasz, pierwszy negocjant w Tuluzie i gdyby nie ona dom Dilois nie miałby tego znaczenia w jakim się teraz znajduję.

— Właśnie to samo onegdaj mówiła do mnie pani Barnet.

— Pani Barnet! -- zawołali razem Karol i pani Dilois -- pan ją zna? — dodała ta ostatnia.

— P. Barnet jest moim notariuszem i udawszy się do niego. miałem sposobność poznać panią Barnet.

— Ah! szkaradna kobieta! — zawołał subjekt.

— Jest pan niewdzięczny -- odrzekł baron — mówiła mi o panu w najpochlebniejszych wyrazach, dawała takie pochwały...

— Na które ten pan zawsze zasługuje — powiedziała pani Dilois tonem urażonym.

— Być może, że nie od niej — odpadł Luizzi, objaśniając te wyrazy bardzo znaczącym uśmiechem i spojrzeniem.

Pani Dilois odpowiedziała spojrzeniem i uśmiechem wielce żartobliwym, po tym dodała:

— Widzę, że pan wiele bardzo rozmawiał z panią Barnet.

Co się tyczy Karola, ten nic nie zrozumiał, gra fizjonomii dała mu tylko wiedzieć, że jest jakieś znaczenie w tym się mówiło; ale tego znaczenia nie mógł dociec i stał się bardziej jeszcze ponurym. Pani Dilois spojrzała na niego mrużąc oczy ze znaczeniem protekcyjne i litości i rzekła do niego:

— Zdaje mi się Karolu, że bardziej chce ci się spać, aniżeli mówić o interesach, możesz się oddalić, jutro pomówimy o naszych rachunkach.

—Dobrze, pani -— odpowiedział Karol, wstając z uległością i wziąwszy dosyć niezgrabnie kapelusz, ukłonił się smutnie. Dobranoc -- powiedział — dobranoc pani Dilois! Dobranoc panu, żegnam.

Pani Dilois powstała, żeby poświecić Karolowi i odprowadzić go. To nie trwało długo, ale Luizzi usłyszał parę wyrazów, które zamienili pomiędzy sobą po cichu. Pani Dilois powróciła i Luizzi słuchał jeszcze; nie usłyszał, ażeby się zamknęły drzwi od ulicy. Czy Karol mieszkał w tym samym domu, czy się tylko ukrywał? Nie była to przeszkoda, na którąby Luizzi zwracał uwagę; był przekonan, że dobrze osądził panią Dilois, ażeby być pewnym, że jest ona jedną z tych kobiet, które same na siebie biorą materialne kłopoty swoich przygód, które umieją usunąć natrętnika, otworzyć drzwi, kazać zrobić podwójne klucze; jedną z tych kobiet nareszcie, które przynoszą w miłości przewidującą i zręczną działalność swojego umysłu Jednakże kiedy pani Dilois zajęła dawne miejsce, Luizzi pospieszył powiedzieć jej głosem najwięcej wzruszonym na jaki się tylko mógł zdobyć

— O! dziękuję ci pani, żeś oddaliła tego młodzieńca.

— I ma pan słuszność, gdyż sądzę, że on mniej łatwym byłby w układzie, jaki zawrzeć mamy pomiędzy sobą.

Wyrazy te pani Dilois wymówiła głosem tak łagodnie żartobliwym, za spojrzeniem tak łagodnie przysłoniętym, że Luizzi zmieszał się prawie. Miał on teorię o kobietach, która mu przedstawiała je jakby zawsze gotowe do ustąpienia, kiedy je potrafił zaatakować; miał o nich najgorsze wyobrażenie kiedy o nich mówił; ale stawał się łatwo bardzo lękliwym, a prawie zawsze niezręcznym kiedy mówił do nich. Uczuł więc [illegible] pani Dilois brała nad nim górę, [illegible] ukryć, ażeby z tego skorzystać [illegible] powiedział:

Polityka inwestycyjna

Wraz z przezwyciężeniem u nas okresu t. zw. „kryzysowego" w gospodarce państwowej i prywatnej, z chwilą, gdy osiągnęliśmy równowagę budżetową, gdy ustało kurczenie się produkcji a wzmogło zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym na rodzimą wytwórczość, zwiększyły się obroty handlowe — ruszyła z miejsca sprawa inwestycji publicznych.

A tym samym wyłoniła się kwestia t. zw. polityki inwestycyjnej. Cóż znaczy to określenie? Znaczy, że w inwestycjach publicznych musi być ustalony pewien plan i pewna hierarchia poczynań i wykonań; że akcja inwestycyjna nie może być przypadkowa i chaotyczna, zależna od pomysłów czy dobrej woli tylko; że trzeba rozróżniać między tym, co najpilniejsze i mniej pilne; że trzeba uwzględniać potrzeby regionalne; że trzeba liczyć się z czasem itd.

To wszystko składa się na pojęcie polityki inwestycyjnej dla której zainteresowanie coraz bardziej wzmaga się i w sferach rządowych i w sferach społecznych.

Wyrazem tego zainteresowania i tej tendencji, aby z ruchu inwestycyjnego wyrugować wszelką przypadkowość, a nadać mu podstawy realne i konkretne — był przecież opracowany przez wicepremiera i kierownika państwowej polityki gospodarczej, inż. E. Kwiatkowskiego, 4-letni plan inwestycyjny, zapewniający pracom inwestycyjnym środki finansowe (wiemy, że w b. r. wynoszą one miliard złotych).

Mówiąc o „polityce inwestycyjnej" nie należy jednak zapominać, że stanowi ona tylko część naszej polityki finansowo-gospodarczej. Jest tylko pewnym fragmentem, niewątpliwie ważnym i pilnym, ale nie obejmującym całości zagadnienia gospodarki państwowej i narodowej, jako też kwestii finansowych.

Bo poza inwestycjami publicznymi, mamy szereg zagadnień gospodarczych i finansowych, które muszą być równocześnie uwzględniane i popierane, jeżeli nie ma powstać jednostronność w naszym życiu gospodarczym; inwestycje publiczne nie mogą przesłaniać widoku na realizację innych działów naszej gospodarki państwowej i społecznej.

Chodzi bowiem o to, że w naszej wytwórczości mieliśmy ogromne luki. Znamy je wszyscy i nie trzeba na nie przykładów, bo są widoczne dla każdego obserwatora naszego życia gospodarczego. Wypełnienie tych luk — to właśnie walne zadanie. Inwestycje są niewątpliwie zwiększeniem możliwości wytwórczych—ale są równocześnie tylko pewnym fragmentem całego zagadnienia wytwórczości. Zapewne: budują drogę, elektryfikując pewien obszar, zwiększamy możliwości wytwórcze pewnej fabryki — ale nie zastępujemy tym samym konieczności stworzenia dla samej fabryki warunków finansowych i gospodarczych; regulując bieg rzeki, zalewającej grunta chłopskie, inwestując w melioracjach i komasacjach, niewątpliwie ułatwiamy pracę rolnika — ale poza tym musimy przecież myśleć o polityce finansowej i gospodarczej wsi jako całości, o tym, by samo zagadnienie wytwórczości rolnej i hodowlanej oprzeć na mocnych podstawach rentowności finansowej.

To też konieczną jest rzeczą, aby między t. zw. polityką inwestycyjną a całokształtem naszej polityki gospodarczej i finansowej istniała należyta proporcja, odpowiednia równowaga.

Inicjatywa w dziedzinie gospodarczo-finansowej musi zatem być wszechstronna, musi równomiernie uwzględniać całokształt zagadnień, wszystkie działy i potrzeby.

Dlatego też poza inwestycjami publicznymi, wzrok skierować musimy wciąż na inwestycje, które określić możemy mianem — społecznych. I te z równo intensywn. i zrozumieniem popierać. Czy będą to inwestycje, dokonywane przez jednostki, czy zespoły społeczne (np. spółdzielczość, zastępującą wytwórcę przemysłowego lub kupca, dokonującego obrotów wytworzoną produkcją) — to już tylko kwestia organizacyjna ,a nie istotna. Istota polega na tym, że w wielkim dziele dźwignięcia naszego życia gospodarczego na wyższy poziom i wypełnieniu ogromnych luk, jakie mamy w krajowej wytwórczości — niezbędne są zarówno inwestycje publiczne jak i społeczne, a wypośrodkowanie, co i ile mamy łożyć na obie, jaką miarę przykładać do jednej i drugiej — stanowi doniosłe zagadnienie, którego z oczu nam spuszczać nie wolno.

B. S.

Na froncie politycznym

NIE POD NAMI, NIE NAD NAMI, ALE OBOK NAS.

W Poznaniu szeroko jest komentowane zdanie wypowiedziane przez wicemarszałka Sejmu B. Miedzińskiego na inauguracji prac OZN, w Poznaniu treści następującej: My legioniści i peowiacy zapoczątkowaliśmy te prace tj. nad połączeniem, budową Polski mocnej, wielkiej realizowaniem testamentu Marszałka Piłsudskiego).

Chcemy ,aby inni stanęli nie pod nami, nie nad nami,, ale obok nas w realizowaniu tych pra.

Nie będziemy zwracać uwagi na gderliwość, pieniactwa ,tylko swoje zrobimy, bo zrobić musimy.

PRZECIW NAPADOM BOJÓWEK.

Narodowa Partia Społeczna zwołała szereg zebrań m. in. w Łodzi, Wilnie oraz na Śląsku, na których powzięto rezolucję protestującą przeciwko napadom bojówek Str. Narodowego na zebraniu NPS.

OBRADY FRONTU MORGES.

W Warszawie rozpoczęły się pod przewodnictwem prezesa K. Popiela, obrady zarządu głównego Str. Pracy, obrady Rady Naczelnej po raz pierwszy od wyboru Rady w ub. roku na zjeździe założycielskim Str. pracy.

Niemcy nie są jeszcze gotowe do wojny

Historyk francuski omawia przygotowania militarne Rzeszy

Jednym z czynników, decydującyeh dotąd o sukcesach politycznych III Rzeszy, głównym argumentem wobec opinii europejskiej, jest przekonanie o potędze militarnej Niemiec. Jak się to przekonanie zrodziło?

Jak się stało, że armia niemiecka po klęsce 1918 r. uchodzi znów za najgroźniejszą w Europie.

Nazajutrz po wojnie zniszczono olbrzymie zapasy materiałów wojennych, z czterdziestu tysięcy oficerów dawnej armii Reichswehra zachowała ich tylko cztery tysiące, nie pozwolono na utworzenie sztabu głównego, ani na eksperymentowanie i fabrykację nowych środków walki. Armia narodowa, oparta na powszechnej służbie wojskowej, została zastąpiona przez armię zawodową, bez możliwości tworzenia rezerw.

Utrzymanie siły moralnej, zachowanie tradycji militarnych z czasów cesarstwa, przygotowanie do utworzenia wielkiej armii narodowej stało się od roku 1918 celem generalicji niemieckiej. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo wielkiego przywiązania do dawnego ustroju armia nigdy nie dała się opanować polityce. Dlatego też popierała zawsze wszystkie rządy, mogące zapewnić spokój i porządek; dlatego żyła w zgodzie z republiką weimarską, dlatego występowała zarówno przeciw puczom prawicowym, jak lewicowym, tłumiąc zarówno próby rewolucji Kappa, jak Spartakusa; **dlatego wreszcie pogodziła się z ustrojem hitlerowskim, pomimo niechęci do jego posunięć dyplomatycznych, do przymierza z Italią i Japonią, do wojny hiszpańskiej i mimo odrazy do polityki rządu w dziedzinie spraw kulturalnych, a przede wszystkim religijnych.**

„W ogólnym upojeniu, które nastąpiło po dojściu do władzy — pisze historyk francuski, p. Benoit Mechin — nominacje nie zawsze pokrywały się z zasługą. Młodzi ludzie, ambitni i pozbawieni skrupułów, dostawali po kilku miesiącach stopień generałów dywizji lub dowództwo korpusów. W wieku, w którym byliby co najwyżej dowódcami kompanii w Reichswehrze, znaleźli się, bez żadnego przygotowania, na czele 100.000 ludzi".

Wcielenie S. A. do Reichswehry oznaczałoby zupełną dezorganizację tej ostatniej. Poglądy ministra wojny i naczelnego odowódcy, generała von Blomberga przekreśliły w umyśle kanclerza Hitlera sympatię, jaką okazywał zawsze Roehmowi, szefowi oddziałów hitlerowskich. Krwawa noc 30 czerwca 1934 roku zdławiła ambitne zamiary brunatnej armii i sprowadziła ją do roli wyłącznie politycznej. Na wiosnę 1935 r. zostaje wprowadzona powszechna służba wojskowa, stawiają Niemcy wobec niebywale trudnego zadania przekształcenia stutysięcznej Reichswehry w sześćsettysięczną armię narodową, wymagającą ogromnych kadr oficerskich i podoficerskich.

A kadrów tych było za mało, mimo wciągnięcia do szeregów doskonale wyćwiczonej policji, mimo powoływania emerytowanych przedwcześnie oficerów, mimo szybkiego awansowania podoficerów na oficerów, a zdolniejszych oficerów niższych na wyższych.

Od tego czasu minęły trzy lata. Dzięki dwuletniej służbie wojskowej, armia niemiecka liczy obecnie 800.000 ludzi. Rezerwy składają się z dwóch roczników, 1914 i 1915. W razie wojny armia może być podwojona. Doprowadzenie jej do stanu z roku 1914 może nastąpić, według obliczeń generała francuskiego Baratier, dopiero pod koniec 1940 r., gdy cztery roczniki znajdą się w rezerwie. Będzie to stan daleki jeszcze od efektywów z końca wielkiej wojny, liczących 240 dywizyj. Teoretycznie Trzecia Rzesza mogłaby wystawić armię o takiej sile zaledwie w roku 1946 (wliczając już w to b. armię autriacką).

Czy możliwe jest wcześniejsze osiągnięcie gotowości bojowej?

Od dwóch lat prowadzi się trzymiesięczne przeszkolenie roczników starszych, poczynając od 1910 r. Należy jednak wątpić, by nadawały się one do służby liniowej. Na przeszkodzie stanąłby zresztą dający się jeszcze ciągle odczuwać brak kadr oficerskich.

Wniosek z tych przesłanek nasuwa się sam przez się.

Pomimo nowoczesnego sprzętu bojowego, pomimo rozbudowy swego przemysłu wojennego, Niemcy nie są jeszcze gotowe do wojny. I nie będą aż za lat kilka.

Trudno przypuszczać, by Trzecia Rzesza zaryzykowała odwet, znajdując się w sytuacji gorszej niż w roku 1914 pod względem ściśle wojskowym, jak finansowym i surowcowym.

K. M.

Katastrofa samochodowa

W ŁODZI

Przy zbiegu ulic Fabrycznej i Przędzalnianej w Łodzi wydarzyła się w niedzielę katastrofa samochodowa. Wóz strażacki należący do straży pożarnej fabryki Scheiblera i Grohmana na skręcie z ul. Przędzalnianej wywrócił się do góry kołami, przygniatając swym ciężarem dziewięciu strażaków jadących samochodem. Strażacy odnieśli rany, przy czym 3-ch z nich cięższe, a to: Józef Kowalski, Stanisław Fronczak i Wacław Kowaliński. Przewieziono ich do szpitala okręgowego.

Ustalono, że wypadek spowodowany został wskutek zbyt szybkiej jazdy na mokrej nawierzchni ulicy.

Powiatowy zjazd delegatów
Związku Strzeleckiego w Olkuszu

Pod przewodnictwem komendanta podokręgu śląskiego, mjr. Tarnawskiego, odbył się w Olkuszu w ub. niedzielę VI ogólny zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego pow. olkuskiego. Za stołem prezydialnym zasiedli również pp. starosta Brzostyński i burmistrz Majewski.

Po zagajeniu i powitaniu zebranych przez prezesa, p. rejenta Swolkienia, przedstawiciele różnych organizacyj olkuskich, złożyli życzenia pomyślnych obrad. Dłuższe przemówienie na temat pracy w szeregach Zw. Strzeleckiego, wygłosił p. starosta Brzostyński.

Referat na temat wychowawczy wygłosił przedstawiciel inspektoratu szkolnego, p. Maciaś.

Sprawozdanie z działalności zarządu odczytali poszczególni członkowie zarządu, oraz: komendant powiatowy Czajka, kierownik „Orląt" p. Koryczan i kierowniczka Pracy Kobiet, p. rejentowa Swolkieniowa, przy czym w ramach swego sprawozdania, prezes p. Swolkień wygłosił dłuższy referat ideowo-społeczny.

Ze sprawozdań wynika, że na terenie powiatu istnieje 46 oddziałów męskich, 10 żeńskich oraz 256 „Orląt". W świetlicach założono 12 aparatów odbiorczych oraz 14 bibliotek. Ponad to istnieje 25 zespołów teatralnych, 8 chórów itp.

Na miejsce p. Swolkienia, który zrezygnował z prezesury, wybrany został prezesem powiatowym dr. M. Kiciarski. Poza tym weszli do zarządu pp. St. Kotowicz, dr. Kallista, B. Minnicki, prof. Michalski, J. Stalmach, J. Podworski, St. Szczepański, B. Kuczma i Zalega.

Z okazji zjazdu wysłane zostały depesze hołdownicze do p. prezydenta Rzplitej, Marszałka Rydza Śmigłego, p. Marszałkowej Piłsudskiej, prezesa zarządu głównego ZS., komendanta głównego ZS. i wojewody dr. Dziadosza.

Nowe władze właścicieli nieruchomości
w Dąbrowie

W Dąbrowie odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Zagaił zebranie prezes stow. inż. F. Rogalewicz, po czym za stołem prezydialnym zasiedli: p. W. Kozłowski — przewodniczący, prof. St. Tabakowski i J. Szancer — jako asesorowie. Sekretarzował p. Pawlak.

Po zreferowaniu sprawozdania z działalności zarządu i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium rozwinęła się dyskusja, w której poruszano bolączki właścicieli nieruchomości. Między innymi ożywioną dyskusję wywołał wniosek p. Bednarskiej w sprawie pobierania wygórowanych opłat za wodę. W sprawie tej zabierali głos pp.: Paluch, Dworak i Rudzki.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: inż. F. Rogalewicz — prezes, prof. St. Tabakowski — pierwszy wiceprezes, W. Kozłowski — drugi wiceprezes, p. A. Skiba — skarbnik, J. Szancer — zast. skarbnika, p. P. Piotrowski — gospodarz, p. F. Niezgodziński — sekretarz, p. A. Sztaba i p. M. Mamełko. Zastępcy: St. Skórka, W. Wejner i St. Gajkiewiczówna.

Do komisji rewizyjnej wybrano: p. J. Winnickiego, A. Grucę, i St. Bednarczyka.

Do uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewia" na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim

Kilka jednostek uprawia od pewnego czasu na terenie Śląska i Zagłębia Dąbr. pod firmą skupienia śląskiego „Zarzewia" i przy powoływaniu się na tradycję zarzewiacką akcję polityczną, zmierzającą do zlania ruchu zarzewiackiego z ruchem ONR. Jaskrawym wyrazem tej akcji jest ostatnio wydanie przez pp. inż. Jerzego Zakrzewskiego i dra Marka Ludwika Rousseau czasopisma pt. „Szlakiem Zarzewia".

W nawiązaniu do ogłoszonego już w prasie komunikatu zarządu głów. stowarz. uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie" — niżej podpisani uczestnicy ruchu zarzewiackiego na Śląsku i w Zagł. Dąbr. stwierdzają, że wspomniana akcja polityczna nie została uzgodniona z ogółem uczestników ruchu zarzewiackiego członków skupienia Śląskiego i ogółu. Stwierdzają nadto, że z akcją tych jednostek i jej tendencją się nie solidaryzują i zastrzegają się przeciw nadużywaniu dla tej akcji nazwy „Zarzewia".

Celem ostatecznego wyjaśnienia stanowiska ogółu uczestników ruchu zarzewiackiego w omawianej sprawie, podpisani zapraszają wszystkich uczestników Zarzewia, zamieszkałych na Śląsku i w Zagłębiu Dąbr. na zebranie koleżeńskie, które odbędzie się w czwartek dnia 9 czerwca br. o godz. 18 (6 pop.) w sali Uniwersytetu Ludowego w Katowicach (ul. Francuska 12 II p. — wejście główne).

Dr. Jan Bachleda, adwokat Mieczysław Chmielewski, dyr. Tadeusz Czoponowski, mgr. Stefan Cwojdziński, dyr. Marian Drozdowski, inż. Jan Jarocki, inż. Witold Klębkowski, dr. Roman Lutman, dyr. Jan Mackiewicz, dr. Wiktor Nechay, red. Józef Renik, dr. Zygmunt Robel, red. Edward Rumun, dr. Tadeusz Saloni, dr. Kazimierz Skuliez.

8 pułków artylerii
otrzymało nowe sztandary

W ub. niedzielę w Krakowie odbyło się uroczyste przekazanie sztandarów 8 pułkom artylerii. W uroczystości udział wzięła również delegacja z Zagłębia, na czele ze starostami powiatowym i grodzkim, prezydentami miast i baterią honorowa z dowódcą pułku.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem polowym odprawionym przez ks. biskupa polowego Gawlinę na Błoniach krakowskich. Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą krakowskim d-rem Tymińskim, wojew. kieleckim d-rem Dziadoszem i prezydentem miasta Kaplickim na czele.

Po kazaniu przy ułożonych przed frontem oddziałów honorowych sztandarach zgrupowali się przedstawiciele komitetów obywatelskich.

Ks. bisk. Gawlina kolejno poświęcił wszystkie, poczem jako pierwszy wbijał gwoździe do drzewca. Za nim imieniem Prezydenta RP. wbijał gwoździe gen. Rómmel, później przedstawiciele Marsz. Śmigłego - Rydza, ministra Kasprzyckiego, oraz przedstawiciele wojskowości i społeczeństwa. Poświęcone sztandary wręczali kolejno delegaci komitetów gen. Rómmlowi, który zkolei oddawał je w ręce dowódcom pułków.

Dowódcy przyklękając, składali przysięgę na wierność.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego poczty sztandarowe odeszły do swych oddziałów.

Następnie odbyła się defilada, po czem poczty honorowe ze sztandarami udały się na Wawel, gdzie w krypcie Srebrnych Dzwonów złożyły hołd u trumny Marszałka.

Drzazgi
Kanały

Owszem — niektóre ulice brukuje się. Żeby obywatele nie powiedzieli, że nic się nie robi. Naprzykład buduje się ulicę Dzielniczą. Pięknie, ładnie została wybrukowana, tylko w ulozyc kanał bo ulica będzie klinkierowa.

Zdumiony tylko byłem pewnego dnia gdy robotnicy rano z całą energią przystąpili do zrywania świeżo wybrukowanej jezdni. Otóż okazało się, że — głupstwo— zapomniano poprostu przeprowadzić kanały ściekowe. No i trzeba zrywać na nowo.

Ostatecznie przejmować się nie ma czym. Robotnicy dłużej będą mieli zajęcie przy budowie jednej z niewielu brukowanych ulic sosnowieckich.

Miejmy jednak nadzieję, że przy przerabianiu innej ulicy nie zapomni się o kanałach ściekowych.

wim.

——oOo——

Przy głośniku

WIELKA LETNIA AKCJA PREMIOWA POLSKIEGO RADIA.

Polskie Radio organizuje w bieżącym sezonie letnim akcję premiową, szczególnie interesującą przez rozszerzenie szans zdobycia wysoko wartościowych nagród również na członków rodziny abonentów radiowych.

Jak się dowiadujemy, na nagrody w wielkiej letniej akcji premiowej o której tu mowa, przeznaczono: samochody, motocykle, motorowery, luksusowe odbiorniki radiowe, i wiele innych cennych nagród. Udział w akcji jest niezmiernie łatwy. Wystarczy: 1) być abonentem radiowym w miesiącach letnich w czerwcu, lipcu i sierpniu br. 2) wysłuchać choćby jednej specjalnej audycji radiowej, w której między innymi nadane zostaną sygnały rozgłośni Polskiego Radia; 3) wybrać spośród tych sygnałów najbardziej, według własnego uznania, radiofoniczny sygnał jednej z rozgłośni i wypełnić dokładnie kupon zamieszczony w tygodniku radiowym „Antena", 4) wypełniony kupon przesłać do dn. 1 września 1938 r. pod adresem: Polskie Radio, „Akcja letnia", Mazowiecka 5, Warszawa 1.

Udział biorą członkowie rodziny abonenta. Ważnym uzupełnieniem podanych wyżej szczegółów jest wiadomość, że w wielkiej letniej akcji premiowej Polskiego Radia mogą wziąć udział także członkowie rodziny (żona, mąż lub dzieci) abonenta (wzgl. abonentki) o ile będą zameldowani w tym samym miejscu zamieszkania, co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej. Poza tym każdy może wysłać dowolną ilość kuponów z rozwiązaniami. Można zatym, z tytułu jednej karty rejestracyjnej, głosować na kilka sygnałów rozgłośni. Większa ilość nadesłanych kuponów może zaważyć na korzyść uczestnika akcji. Rozstrzygnięcie akcji premiowej.

W drugiej połowie września br. Sąd Akcji Letniej, złożony z przedstawicieli organizacji społecznych, przemysłu radiotechnicznego i motoryzacyjnego oraz przedstawicieli Polskiego Radia, rozdzieli nagrody między tych uczestników, którzy podali sygnał radiofoniczny, uzyskujący ilość zwolenników.

Jak widzimy, wielka letnia akcja premiowa Polskiego Radia organizowana jest w roku bieżącym pod hasłem motoryzacji i radiofonizacji.

W nowych butach
DO WIĘZIENIA..

W dniu 25 bm. do mieszkania Franciszka Lesiakowskiego zam. w Sosnowcu przy ul. Wschodniej 13 włamali się nieznani złodzieje i skradli portmonetkę z zawartością 20 zł. i teczkę skórzaną.

Zawiadomiona o wypadku policja zatrzymała sprawców kradzieży, którymi byli Stanisław Litowczuk, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Śląskiej 13 i Zygmunt Nowak, zam. przy ul. Śląskiej 9.

Obaj złodzieje przyznali się do kradzieży zeznając, że za skradzione pieniądze kupili sobie buty, skarpetki i żywności.

Przekazano ich władzom sądowym

—(0)—

Niedozwolonym zabiegiem
SPOWODOWAŁA ŚMIERĆ PACJENTKI.

Onegdaj została zatrzymana w Łagiszy akuszerka Genowefa Adamiec, zamieszkała w Łagiszy na kol. Glinice, która dokonała nielegalnego zabiegu u Heleny Barańskiej.

Barańska wskutek dokonanego zabiegu zmarła w szpitalu powiatowym w Będzinie.

Zbrodniczą akuszerkę przekazano władzom sądowym.

—oOo—

Inwalidzkie komisje
REWIZYJNO-LEKARSKIEE

Na mocy ustawy z dnia 23 marca r. b. powołane zostały do życia inwalidzkie komisje rewizyjno-lekarskie oraz inwalidzkie komisje odwoławcze dla orzekania o związku przyczynowym uszkodzenia zdrowia ze służbą wojskową, o stopniu utraty zdolności zarobkowej, spowodowanej tym uszkodzeniem oraz o prawie do dodatku za pielęgnację i wysokości tego dodatku.

Inwalidzkie komisje rewizyjno-lekarskie urzędują przy powiatowych władzach administracji ogólnej, odwoławcze zaś komisje przy wojewódzkich władzach administracji ogólnej.

—:o:—

—oOo—

Morderca stróża nocnego w Sosnowcu
znalazł się już w rękach policji

Jak podawaliśmy, w składzie drzewa Sapera na Starym Sosnowcu **dokonano onegdaj w nocy ohydnego morderstwa na osobie 50-letniego stróża nocnego Michała Kwietnia.**

Kwietnia znaleziono o godz. 4 rano leżącego bez życia na placu z rozbitą czaszką. Szczegółowe oględziny zwłok wykazały, że **Kwiecień został zamordowany przez dwukrotne uderzenie w głowę kawałkiem drzewa, wskutek czego doznał pęknięcia czaszki.**

Jak się dowiadujemy policji, po energicznym śledztwie, udało się już schwytać mordercę, który tej zbrodni dopuścił się na tle porachunków osobistych.

Bliższe szczegóły, jak i nazwisko mordercy trzymane są jeszcze w tajemnicy.

Z Zawiercia

W trosce o poprawę
STANU SANITARNEGO ULIC W ZAWIERCIU

Zarząd miejski w Zawierciu w trosce o sanitarny wygląd ulic i rynsztoków wydał ostatnio zarządzenie, że do rynsztoków ulicznych nie mogą być wypuszczane nieczystości ze zlewów kuchennych.

Właściciele, którzy się do rozporządzenia tego nie zastosowali, zostali przykładnie ukarani grzywną, otrzymując jednocześnie nakaz skierowania ścieków do dołów kloacznych.

Ponieważ i do tego nie wszyscy się zastosowali, wobec czego w dniu wczorajszym zarząd miejski wysłał na miasto brygadę robotników, którzy rozpoczęli zabijanie w rynsztokach wszystkich wylotów, którymi przedostawała się nieczysta woda ze zlewów kuchennych.

Może dopiero tym sposobem doprowadzone zostaną rynsztoki ulic zawierciańskich do odpowiedniego stanu.

Zamach samobójczy
MŁODEJ KOBIETY.

Onegdaj na ulicy Ogrodowej w Zawierciu przez wypicie większej dozy esencji octowej usiłowała popełnić samobójstwo Zofia Ciszewska, zam. przy ulicy Staroszkolnej 19. Dzięki natychmiastowej pomocy zdołano ją uratować.

Desperatka zeznała, że w najbliższym czasie spodziewa się zostać matką nieślubnego dziecka. To właśnie skłoniło ją do rozpaczliwego kroku.

Wiadomości bieżące

Wtorek 31 Maj	Dziś: Petroneli Jutro: Junencjusza Wschód słońca: 3,22 Zachód słońca 7,45

DYŻURY NOCNE APTEK W SOSNOWCU.

Dnia 31 maja nocne dyżury pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25

— **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** Dnia 1 czerwca b. r. wyjeżdża do Częstochowy pielgrzymka uczniów państwowej szkoły górniczej i hutniczej im. Staszica w Dąbrowie. W pielgrzymce weźmie udział 401 osób.

W piątek 3 czerwca o godz. 20.30 dana będzie świetna komedia Gabrieli Zapolskiej p. t. „Skiz" (Gra w miłość). Doskonale napisana, starannie wystawiona i koncertowo grana komedia ta, w reżyserii cenionej artystki Marii Dulębianki, niewątpliwie spotka się z uznaniem publiczności sosnowieckiej, która tłumnie przybędzie na to naprawdę na wysokim poziomie artystycznym stojące widowisko. Bilety już nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3-go Maja 8. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.

W czwartek, 2 czerwca o godz. 20.30 w sali Strażnicy w Grodźcu — ukaże się komedia G. Zapolskiej p. t. „Skiz" (Gra w miłość) w wykonaniu zespołu teatru Reduta z Warszawy. Bilety wcześniej nabywać można w składzie p. E. Bednarka.

Pracownicy tow. „Czeladź"
OPODATKOWALI SIĘ NA FON.

Odbyło się w sali klubu urzędników w Piaskach zebranie pracowników umysłowych towarzystwa „Czeladź", na którym zebrani postanowili opodatkować się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości 1 proc. od miesięcznych poborów przez okres sześciu miesięcy.

Zebrane w ten sposób fundusze łącznie z ofiarą Towarzystwa „Czeladź", posłużą na zakupienie dwóch ciężkich karabinów maszynowych z biedkami i zaprzęgiem, które ofiarowane będą Armii Polskiej w dniu Święta Niepodległośc 11-go listopada 1938 roku.

Strzelał do sąsiada
EPILOG NIEPOROZUMIENIA

Jan Marcinkowski, zam. w Zawierciu pod Kądzielową złożył zameldowanie w komisariacie policji, iż sąsiad jego Piotr Polewczak strzelał do niego z rewolweru.

Powodem tego mają być nieporozumienia sąsiedzkie. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

Z Olkusza

(o) WŁADZE ZWIĄZKU PRACY OBYWATEL. KOBIET W WOLBROMIU. — Pod przewodnictwem p. starościny Brzostyńskiej, odbyło się walne zebranie członków Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Wolbromiu — mieście. Na czele zarządu oddziału stanęła ponownie p. Wanda Wewerkowa, jako przewodnicząca. Równocześnie pod przewodnictwem p. Sabiny Łoykowej odbyło się walne zebranie Zw. Pr. Obyw. Kobiet w Wolbromiu—fabryka. Na przewodniczącą oddziału wybrano p. Sabinę Łoykową.

Rozbiórka cerkwi w Sosnowcu
postępuje naprzód

Rozbiórka cerkwi prawosławnej przy ul. 3 maja w Sosnowcu postępuje naprzód. Jak pisaliśmy, magistrat przystąpił do rozbiórki cerkwi ze względu na to, że obecny jej stan zagrażał bezpieczeństwu publicznemu.

W Sosnowcu, jak wiadomo, istnieje druga cerkiew przy ulicy Kilińskiego. Gmina prawosławna będzie więc mogła cerkiew tę odrestaurować. Władze miejscowe zarówno państwowe, jak i samorządowe przyrzekły gminie życzliwe ustosunkowanie się i poparcie starań u władz centralnych w sprawie uzyskania funduszów na odrestaurowanie cerkwi przy ul. Kilińskiego.

Wszystkie przedmioty kultu religijnego znajdujące się w cerkwi przy ul. 3 maja zostaną przekazane w całości gminie prawosławnej.

Dodać należy, że obecnie kolonia prawosławna w Zagłębiu jest nieliczna.

* * *

Do niedzielnej „Kroniki Tygodniowej" zakradł się błąd. Zdanie: „Nic w tym zresztą dziwnego: płotek bowiem należy do gminy prawosławnej..." winno się kończyć do gimnazjum państwowego"... co niniejszym wyjaśniamy.

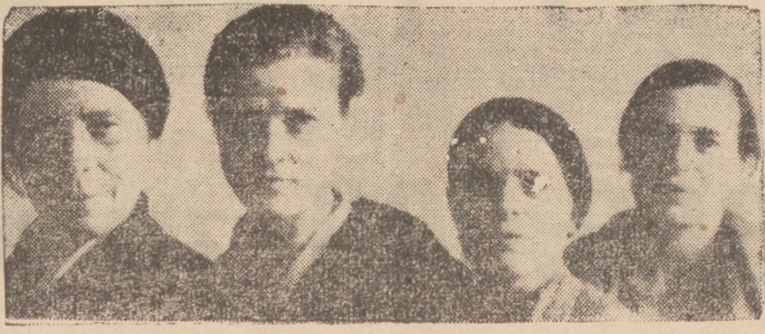
Z serii „mających szczęście"

W ostatnich dniach ciągnienia czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej, niezależnie od miliona, o któ... wych informacyj, padło kilka większych wygranych. Oto współwłaściciele losu nr. ..., którzy podzielili się wygraną 75,000 złotych:



p. Zofja Muszyńska, księgowa w jednej z instytucyj warszawskich. Pani Muszyńska znajdowała się w ciągu ostatnich lat w nader przykrych warunkach materialnych, przypadek zrządził, że spóźniła się z ... grała zwykle, wzięła więc inny, pierwszy, jaki jej wpadł w ręce. Przypadek okazał się szczęśliwy i dziś kłopoty pani M. należą już do przykrych wspomnień.

A była to właśnie „piątka" E, na którą przy dawnym podziale losów na cztery części nie można byłoby wygrać, bo nie istniała ona weale.



Panie Józefa Kerek, Marta Rudowska, Anna Szczur i Julianna Maj są robotnicami dniówkowymi. Nie stać je było każdą z osobna, na kupno całej „piatki", złożyły się więc we cztery po półtrzecia złotego i dziś każda z nich jest posiadaczką trzech tysięcy złotych. Opłacił się wydatek!



p. Kazimierz Samotyja jest technikiem z zawodu i mieszka w stolicy. Wygrane 12,000 złotych pozwolą mu na samodzielną pracę zawodową.

Wszyscy wymienieni kracze jednogłośnie wyrazili swe uznanie dla nowego podziału losów na pięć części, rozumiejąc, że szczęście swe zawdzięczają w znacznej części wzmożeniu się w ten sposób szans wygrania.

Kto zaopatrzy się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii, tędize mógł również skorzystać z tych szans już w rozpoczynającym się 22 czerwca rb. ciągnieniu.

Młodzież powstańcza
ZBIERA NA FON.

Jak to już donosiliśmy, z inicjatywy Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, codziennie przez cały czas trwania Targów, od samego rana do późnego wieczora, Młodzież Powstańcza zbiera codziennie ofiary na Fundusz Obrony Narodowej.

Codziennie ofiary zbiera zarząd Targów, który zebrane pieniądze przekazuje na FON.

Zauważyliśmy, iż niektórzy zwiedzający nie znając celu ofiary, w pierwszej chwili dziwią się tego rodzaju zbiórce na Targach, lecz po przekonaniu się na jaki cel przeznaczona chętnie dają ofiary. Piękna i godna naśladowania chęć pracy Młodzieży Powstańczej w zbiórce na tak szczytny i poważny cel, jak Fundusz Obrony Narodowej, niechaj będzie przykładem dla innych organizacji.

Wyniki dotychczasowej zbiórki są zależne od zrozumienia ważnego celu i ofiarności osób zwiedzających Targi Katowickie.

Wyścigi motocyklowe
NA SZOSIE SIEWIERSKIEJ.

W ub. niedzielę na szosie siewierskiej odbyły się wyścigi motocyklowe pod hasłem „Poznaj swoją maszynę". W wyścigu wzięło udział 23 zawodników.

Wyniki są następujące: w kategorii setek pierwsze miejsce zajął H. Lerner (niezrzeszony) osiągając szybkość 75,7 klm. na godzinę na DKW., 2) na DKW Stalmański z Dąbrowskiego Klubu Mot. z szybkością 72 klm. na godz. 3) na Fanterze Domański z KMZD Sosnowiec.

W kategorii 250 cmc. pierwsze miejsce zajął Rokicki na NSU z szybkością 85,7 klm. 2) Ratman na Arielu — 64 klm. obydwaj z Dąbrowskiego Klubu Motocykl.

W kategorii 553 cmc. pierwsze miejsce zajął R. Bresauer na Velocette wyścigowej z KMZD Sosnowiec z szybkością 152 klm. na godz. osiągając największą szybkość dnia. 2) Wojkowski na Motosacoche sportowej — 82,8 klm.

W kategorii 500 cmc. pierwsze miejsce zajął na BSA Malas osiągając szybkość 101,4 klm. 2) Nanieczkowski na Puchu z szybkością 100,5 klm. 3) Wacewicz na Excelsiorze z szybk. 56 klm., wszyscy trzej z KMZD Sosnowiec.

W kategorii 500 cmc. z wózkami doczepnymi pierwsze miejsce zajęła W. Głuchowa z szybkością 80 klm. P. Głuch — 76 klm. na Nortonie i 3) W. Niepoń na Excelsiorze 73,4 klm wszyscy z KMZD. Sosnowiec.

——oOo——

Pożar strawił
23 BUDYNKI

Do wojewódzkiego urzędu śledczego w Łodzi wpłynął meldunek o groźnym pożarze, jaki szalał nocy onegdajszej we wsi Skomlin, powiatu wieluńskiego.

Ogień wybuchł w zagrodzie Piotra Jaśki i szerzył się z taką szybkością, że wkrótce objął zagrody sąsiednie: Józefa Grzesiaka, Antoniego Kucharka, Władysława Dwornickiego i innych.

Dopiero po trzech godzinach pracy straży pożarnych ze wszystkich wsi okolicznych udało się ogień opanować.

Pastwą płomieni padły 23 budynki różnego rodzaju, wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty szacowane są na około 60.000 zł.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek 31 maja.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Ciągnienie miljona. 8.20—11,00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa (Patrz program Katowice. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.35 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 Jan Matejko opowieść biograficzna. 17.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. W przerwie program na jutro. 18.10 Koncert muzyki gruzińskiej. 18.45 Pod piorunami opowiadanie. 19.00 Recital fortepianowy. 19.20 Pogadanka aktualna. 19,30 1000 taktów muzyki. W przerwie Ząb szczęścia — skecz Andrzeja Nowickiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21,10 Gawoty i menuety. 21.15 Finał Konkursu dla pianistów: ... Traje a Wiadomości sportowe. 21.55 Przerwa 22.00 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.15 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Wtorek 31 maja.

8,15 Audycja poranna płyty. 11.40 Śpiewa Miltza Kojrus płyty. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa. 17,50 Program na jutro. 21.00 Pogadanka aktualna. 21.55 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 1 czerwca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6,20 Muzyka płyty. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Muzka poranna. 8.00 Audcja dla szkoł 8,10 Przerwa 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Partz program z Katowic. 15,15 Wszystkiego po trochu audycja dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert ork. salonowej. 16.15 Rola wsi w wyżywieniu miasta i wojska podczas wojny w Polsce odczyt. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Rezerwaty przyrody w Polsce odczyt. 18,10 Recital Mieczysława Szaleckiego altówka. 18.45 Pod piorunami opowiadanie Józefa Weyszenhoffa. 19.00 Polskie pieśni ludowe w wyk. Hanny Łosakiewcz — Molickiej. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21 10 Koncert choppinowski. 21,50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert Małej ork. P. R. 23.00 Wiadomości dziennika wieczornego 23.15 Patrz program z Katowic.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI
Powieść sensacyjna

21.

Po drodze karetka zatrzymała się i Cavaroc wstąpił do Joinvilla, a właściwie kazał go przez odźwiernego poprosić, ażeby wyszedł na ulicę.

Joinville wkrótce się zjawił i niemało został zdziwiony tak licznym towarzystwem, jakie zastał przed bramą.

Joinville mało znał Skarbonkę, a nigdy nie widział Augustyny, lecz znał bardzo dobrze Vitraca, a Vitrac dopomógł Cavarocowi opowiedzieć, jakie jest obecne położenie Heleny.

Joinville gorąco podziękował obu przyjaciołom, nadto zwierzył się im że matka jego przyjechała w bardzo złym humorze i że jak na teraz niepodobnana było zainteresować ją smutnym losem Heleny. Widocznie coś przeczuwała, bo wypytywała wciąż starą Monikę, swą dawnę pannę służącą, która z trudnością ukrywała przed nią prawdę.

Musiał więc nie, nie tracąc czasu, zapewnić Helenie przyzwoity byt, zanim sie z nią ożeni, przede wszystkim zaś pragnął się z nią zobaczyć, ażeby ją uspokoić.

Vitrac prosił, ażeby doń przyszedł jak najprędzej; ofiarował się ustąpić cały swój lokal dziewczęciu, dopóki nie da się znaleźć dla niej stosownego pomieszczenia.

Karetka ruszyła dalej w drogę, a Vitrac powstrzymał się od powiedzenia swemu uczniowi, że wcale nie jest spokojny o przyszłość biednej Heleny.

Co do Dangalasa nie lękał się wcale o przyjęcie, jakie go spotka u poczciwej matki.

Mieszkała ona przy ulicy Arcole na trzecim piętrze, w domu dość przyzwoitej powierzchowności.

Tym razem wszyscy wysiedli z karetki. Lecz kapitan oświadczył, że zaczeka na przyjaciół paląc cygaro na ulicy.

Augustyna nie była zbyt spokojna ale z dobrą miną przebyła schody, wspierając się na ramieniu Vitraca.

Skarbonka wyprzedzał ich, jakby idąc na zwiady. Zapukał do drzwi mieszkania, zajmowanego przez wdowę, która otworzyła mu sama, gdyż nie trzymała służącej.

Zobaczywszy go, cofnęła się ze zdziwienio

— Dzień dobry, mateczko — wyrzekł do niej Skarbonka, tak spokojnie jakby się z nią widział zaledwie przed paru godzinami. — Przyprowadzam mamie towarzystwo.

— Co za towarzystwo? — wyjąkała poczciwa kobiecina. — Tak rzadko przychodzisz do mnie, że mógłbyś przyjść sam.

Lecz nagle zmieniła ton, zobaczywszy Vitraca, który ukazał się w sionce pod rękę z wnuczką Korduana

Vitrac był dla niej ideałem. Wiedziała, że jemu tylko Jan będzie miał do zawdzięczenia, jeżeli wyjdzie na prawdziwego artystę.

— Pan tutaj! — zawołała, zdumiona zaszczytem, jaki jej sprawiały odwiedziny malarza.

Nie śmiała zapytać, po co tu przyszło to piękne dziecko, które stało ze spuszczonymi oczyma. Cofnęła się, ażeby ich wpuścić do pokoju.

— Przedstawiam mateczce moją przyszłą — rzekł Jan nie lubiąc długich wstępów. — Pragnęłaś mnie ożenić. Znalazłem żonę, jakiej mi trzeba i przychodzę z nią prosić cię o błogosławieństwo.

Augustyna nie wiedziała co ma ze sobą zrobić. Czas był, ażeby Vitrac wdał się w to wszystko.

Zabrał też głos i mówił bardzo dobrze. Opowiedział całą historię, a matka Skarbonki wysłuchała, nie przerywając mu ani na chwilę.

Kiedy skończył, nadmieniając, że popiera najzupełniej zamiary swego ucznia, wyciągnęła, nie mówiąc nic, rękę do sieroty i przyciągając ją do siebie zlekka, pocałowała w czoło.

Wtedy Jan pochwycił staruszkę za głowę i o mało co nie zjadł jej pocałunkami, wołając:

— Ja wiedziałem, że nie dasz się prosić!

— Podziękuj panu Vitracowi — wyszeptała matka, poprawiając czepek, przekręcony na bakier od uścisku syna.

— Niech ci wprzód wytłumaczy, o co cię proszę.

Vitrac zabrał się bardzo dobrze do przedstawienia sprawy. Jasno jak na dłoni dowiódł, że przyszła żona Jana może do czasu ślubu mieszkać tylko przy matce swego przyszłego, ponieważ jedyny krewny, jakiego miała, rozstał się ze światem. Dla odmalowania okrutnego położenia sieroty, potrafił użyć takiej wymowy, że łzy wycisnął z oczu wdowy Dangalas.

Sprawa Augustyny została wygrana. Dłużej naprzykrzać się byłoby niezrecznością i Vitracowi pozostawało tylko odejść.

Dangalas załatwi już resztę. Dangalas już go nie potrzebował i nie starał się go zatrzymać.

d. c. n.

Odprawa wyszkoleniowa kadry komendanckiej Związku Strzeleckiego pow. będzińskiego

Druga w tym roku odprawa wyszkoleniowa kadry komendanckiej Oddziałów męskich i żeńskich powiatu będzińskiego odbyła się w Okradzinowie.

Na zbiórkę w Sosnowcu, Będzinie i następnie w Strzemieszycach Wielkich stawili się oficerowie ZS., komendanci i komendantki Oddziałów miejskich i wiejskich, skąd po nabożeństwie i kazaniu ks. proboszcza Rogójskego oraz śniadaniu przygotowanym przez Wójtostwo Bączkowskich i miejscowe Oddziały strzeleckie uczestnicy autami Fabryki A. Deichsel i Zakładów „Strem" odjechali do Okradzinowa.

Program odprawy, ściśle opracowany dla oficerów ZS. i komendantów, wyczerpały referaty komendanta powiatu podokręgowego Z. Nowary i komp. W. Brzozowskiego, natomiast dla komendantek wytyczne komendantki p. k. powaiu E. Gallotównej.

Zorganizowaną odprawa w Okradzinowie stworzała warunki kadrze instruktorskiej nietylko doszkolenia się organizacyjnie, lecz również spędzenia wolnego czasu i wypoczynku na świeżem powietrzu zdala od zadymionego Zagłębia, po codziennej pracy zawodowej w zakładach przemysłowych i biurach.

W okresie letnim przewidziane są wycieczki dla zarządów komend do okolic górskich, junacy, strzelcy i orlęta wyjeżdżają już na obozy, organizowane przez władze wojskowe i strzeleckie.

W powiecie będzińskim oddział żeński Niemce urządza w czerwcu dwutygodniowy obóz wypoczynkowy dla strzelczyń na terenie Ligi Morskiej i Kolonialnej nad Przemszą obok kopalni Juliusz.

Oddział ten na czele z prezeską M. Zygmańską i wiceprezeską Z. Szpakową od kilku lat prowadzi akcję kolonii, półkolonii, dożywiania dziecia w bieżącym roku przystąpił do zorganizowania obozu wypoczynkowego dla strzelczyń.

Przy oddziałach męskich powstają pododdziały żeńskie, kierowane przez kierowniczki i komendantki.

Pododdziały żeńskie dążą do usamodzielnienia jako oddziały przez przygotowane członkiń do zarządo i osiągniecia wymaganych środków materialnych.

Do nowych jednostek organizacyjnych należy zaliczyć pododdział żeński w Łośniu i Oddział w Strzemieszycach Wielkch.

Wybrana na walnym zebraniu Oddziału w Strzemieszycach Wielkich kierowniczka pododziału żeńskiego A. Bączkowska zagaiła zebranie organizacyjne Oddziału żeńskiego, zapraszając na przewodniczącą kierowniczkę p. k. powiatu E. Pierzchałową.

Zebrane odbyło się przy udziale komendanta powiatu Z. Nowary, komendantki p. k. Eż Gallotównej i 42 członkiń.

Po sprawozdaniu komendantki Smejlikowej z działalności pododdziału, oraz referatach podokr. Z. Nowary i komendantki p. k. E. Gallotówny o założeniach statutowych ZS., roli kobiety w życiu Związku Strzeleckiego i pracach wyszkoleniowo — oświatowych, do zarządu zostały wybrane:

A. Bączkowska — prezeska, Smelikowa — komendantka, dr. Korzonkowa Z. Wiśniewska, M. Zórkówna, K. Mianowska, Kowalska, M. Saracka ref. wych. ob., Barczykówna — sekr., Ziółkowska — skarbn., Piętowa, — kwat., Szygalska — sekc. doch. niest., Uramowska, Kocielska, do komisji rewizyjnej — Bagińska, Pirowska i Pachówna.

Groźny włamywacz aresztowany
za usiłowanie zabójstwa

Swego czasu podawaliśmy, że w drugi dzień świąt Wielkiejnocy przy ulicy Perla w Sosnowcu miał miejsce wypadek postrzelenia 13-letniej dziewczynki Kazimiery Motylówny z Sosnowca przez nieznanego osobnika.

Motylówna szła ulicą.

W pewnym momencie padł strzał rewolwerowy. — Kula trafiła dziewczynę w brzuch. Motylównę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie.

Sprawcy postrzelenia dziewczynki nie udało się wówczas wykryć. Dopiero onegdaj został ujęty groźny włamywacz Stanisław Szrubarczyk ukrywający się od 18. IV br., który jest podejrzany o usiłowanie zabójstwa Małkiewicza i Stefanika z Sosnowca.

Szrubarczyk strzelając do swoich przeciwników ranił ciężko przechodzącą obok dziewczynkę.

Przekazano go sędziemu śledczemu w Sosnowcu.

Premiowanie książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 27 maja 1938 r. odbyło się w PKO drugie publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii 5 grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 kwietnia 1938 r.

Premie po zł. 500 padły na n-ry 626598 652945 653054 657429 658202.

Premie po zł. 250 — padły na n-ry: 605901 612750 614201 615070 619637 620559 621880 622050 624955 625601 631515 631777 635055 635879 636307 637911 639200 63.308 640808 641294 648657 653823 654258.

Premie po 100 zł. padły na n-ry: 600317 600672 602589 602743 605121 605699 606098 608123 608580 609609 609848 610259 610311 611116 614435 615961 619757 620023 620991 620240 6200879 622981 623670 624418 624485 624647 625413 626755 626760 629326 629379 629499 629932 629940 630054 630557 631298 631441 631790 632071 632838 622910 634692 634958 635680 636438 636591 637602 639052 639123 639329 641257 641601 641723 642547 642771 642792 643147 644096 644145 644240 644324 646449 642788 648257 649277 649277 649519 649654 650444 650557 650597 651266 653436 654449 654590 654992 655482 655979 657245 658553 658842 658888 659025.

Premie po zł. 50 padły na n-ry: 606621 600257 601147 601352 602160 602216 602823 603343 603467 603555 603666 604218 604513 604856 605029 605253 605539 605717 606189 606311 606458 606952 607439 607479 607591 608540 609817 610683 610795 610930611363 611440 611599 612238 613347 612742 612682 612923 613720 613805 613961 614695 614728 614958 615403 615478 615959 616236 616117 616437 616522 617439 617496 618670 619112 619138 619423 620648 620662 621252 621530 621368 621526 611560 621832 622111 622751 622796 623131 623525 623602 623679 623748 623815 624069 624098 624601 624783 625061 625405 625734 726046 626210 626799 627065 627155 627195 627878 628262 628314 628566 628607 628393 629996 630552 630583 6306456 631544 630600 631684 631784 632130 632279 632987 633084 633708 633807 633946 634485 634894 635988 636906 637119 637507 637406 637765 637824 638453 638589 638689 638829 639091 639126 639273 639313 639575 639662 639854 640080 640530 641254 641966 426083 642329 642734 643017 643203 643359 643481 643557 643871 644381 644570 664919 645376 645419 645568 645889 646146 646163 646259 646326 626805 646968 644636 648154 648160 648387 648425 648796 648783 648864 649450 649658 649751 649795 650791 650829 613899 652409 652498 652729 653199 653512 653594 654004 654036 654345 654512 654525 654536 654683 654725 654865 654943 654961 655049 655265 656405 656812 656894 656977 657050 657166 658477 658741 658809 658962 659005 659312 659467 659664 660187 660202 660501 660634 660806 660810 660845 660902 660954 661852 661896 661925 661943.

Po raz drugi padła premia zł. 1000 na książeczkę nr. 637002.

Ogółem padło 334 premij na sumę zł. 27750.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii 5-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczkę przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęto: zł. 50 — na n-ry: 603219 612248 248615 344, 626737 632869 682873 633189.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONY 31 MAJA.

31 maja urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Bliźniąt, cechuje ich fantazja nie znoszą zależności, lubią imponować, wywyższać się, często ich spotyka zawód miłosny i rozczarowanie, są podstępni i zazdrośni. Lubią wesołe towarzystwo, bawić się i używać przyjemności, przez co wiele tracą pieniędzy i narażają się na przykre następstwa. W interesach handlowych będą mieć powodzenie. Dzięki stosunkom osób wyżej postawionych zajmą stanowisko społeczne, zjednają sobie otoczenie, w późniejszych latach staną na czele organizacji.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Merkury, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 1, , 15, 22, liczby loteryjne 4 7 5 01,

Organizm ich skłonny jest do przeziębienia gardła, obrzmienia gruczołów, chorób sercowych i zapalenia płuc, powinni wystrzegać się picia zimnych płynów.

W roku panowania planety Księżyca, w interesach handlowych będzie im się powodzić lub w pracy urzędniczej zaawansują, lecz muszą unikać intryg.

SPORT
Przed meczem o mistrzostwo świata
Polska — Brazylia w Strasburgu

Jak już donosiliśmy, w dniu 5 czerwca b. r. w Strassburgu zostanie rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo świata

PRAZYLIA — POLSKA.

Drużyna brazylijska poprzedzona fantastyczną wprost reklamą przybyła swego czasu do Francji. Po krókim pobycie w Paryżu przyjechała do Alzacji i zamieszkała w hotelu „Pod Słynnym Pstragiem".

Brazylijczycy do czasu naszego meczu z Irlandią byli b. pewni wygranej z Polską. Tymczasem zwycięstwo nasze nad Irlandią w stosunku 6:0 spadło na nich jak grom z jasnego nieba. Miny im się wydłużyły niepomiernie.

Zabrali się oni teraz bardzo poważnie do treningu. Trener, a jednocześnie kierownik drużyny południowo-amerykańskiej p. Pimenta, nie kryje swych obaw i oświadcza głośno, iż mecz z Polską będzie trudniejszym od następnego spotkania w ćwierćfinale z Czechosłowacją, która według wszelkiego prawdopodobieństwa powinna się zakwalifikować kosztem Holendrow. Zły humor p. Pimenty jest tak wielki, iż krytykuje on postanowienia FIFA nierozstawienia Polski, grającej według niego lepiej od całego szeregu państw rozstawionych, którym wybrano za przeciwników bardzo słabi grające reprezentacje.

W tych też warunkach mecz Polska — Brazylia urasta w pierwszej rundzie do rozmiarow najważniejszego spotkania piłkarskiego.

Cała prasa sportowa Francji, w związku z tym, poświęca meczowi b. dużo miejsca. Przy czym przy omawianiu składów poważny dziennik „L'Auti" podaje następujący skład druzyny polskiej: Madejski, Chapagnac, Galetzki, Gararan, Vasiewitsh, Dutchka, Pia, Piandex, Charwska, Glamonski i Vadas!?..

Jak widzimy, Francuzi „doskonale" orientują się w nazwiskach naszych graczy za wyjątkiem kilku „przechrzcili" całą naszą drużynę.

Brazylijscy gracze, w razie wygrania meczu z Polską, mają obiecane po 700 zł. premii.

Nasi gracze przygotowani są do meczu solidnie, a ostateczne oszlifowanie ich formy odbywa się obecnie na obozie w Wągrowcu pod Poznaniem, skąd udadzą się bezpośrednio do Strassburga.

Mecz będzie transmitowany przez Polskie Radio, Francuskie i Brazylijskie.

—:O:—

Tabela klasy A
ZAGŁĘBIA.

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo klasy A w Zagłębiu, tabela ukształtowała się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br
Zagłębianka	14	22	42:26
Solvay	14	19	34.19
Cynkownia	14	17	36:25
AKS	14	16	36:32
Sosnowiec	14	15	24 25
Czarni	14	15	25:24
Zew	14	12	34 29
Płomień	14	11	33:40
Orzeł	14	11	24.43
Hakoach	14	11	9 50

Bokserzy Estonii
POKONANI W WARSZAWIE.

W Warszawie w ramach turnieju międzynarodowego zorganizowanego przez KS. „Lot", Rotholc pokonał na punkty Estończyka Kähi, Czortek wygrał z Seeperem, Kowalski rozprawił się gładko z Kanäpi, Pisarski zremisował z Raadikiem i Dorota pokonał Linnamägiego

Wyścigi konne z totalizatorem
w Katowicach

Onegdaj w dziesiątym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach, rozegrano 7 gonitw, którym pomimo niepewnej pogody, przyglądało się dużo ludzi.

Wyniki poszczególnych biegów są następujące:

W I-ej płaskiej — 2.400 mtr. wygrała Judica st. „Iwno", pod j. Koniecznym w 2 min. 48 sek. Tot. zw. 34 zł. m. 21 i 31 zł.

W drugiej z płotami 2.800 mtr. wygrał Tabarin W. Bobińskiego pod j. Wojtkowskm w 3 min. 21 sek. Tot. zw. 18 zł. m. 11—12 i 13 zł. za 10 zł.

W trzeciej płaskiej — 2.100 mtr. wygrał Laufer II st. „Iwno" pod J. Koniecznym w 2 min. 23 sek. Tot. zw. 49 zł. m. 18 i 17 zł. za 10 zł.

W czwartej z przeszkodami — 3.600 mtr. wygrał Saturn W. Bobińskiego pod j. Wojtkowiakiem w 4 min. 34 sek. Tot. zw. 82 zł. m. 22 i 14 zł. za 10 zł.

W piątej płaskiej — 2.200 mtr. Imienia Inż. Jana Gralewskiego o nagrodę 1.500 zł. wygrał ogólny fawcryt Nord W. Bobińskiego i J. Turno pod ż. Czernuszenko w 2 min 27 sek. Tot. zw. 18 zł. m. 14 i 19 zł. za 10 zł. Upominek od Towarzystwa wręczono po gonitwie jeźdźcowi zwycięzcy żok. Czernuszence.

W szóstej płaskiej 1.800 mtr. wygrał Andrus st. „Iwno", pod j. Koniecznym w 2 min. 01 sek. Tot. zw. 15 zł. m. 15 i 25 za 10 zł.

W siódmej płaskiej 1.800 mtr. wygrał o łeb Ever More K. Ponieszewskiego pod j. Wachowiakiem w 1 min. 59 sek. Tot. zw. 46 zł. m. 18 i 13 zł. za 10 zł.

Następne wyścigi odbędą się dnia 5 i 6 czerwca.

SPROSTOWANIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu

podaje do wiadomości ubezpieczonych i ich rodzin, że zmienia następująco podany w obwieszczeniu miejscowej prasy z dn. 29. V. 38 r. przydział ulic przynależnych do gabinetów dentystycznych lekarzy dentystów Sztokbanda i Miszewskiej:

Lekarz Dentysta Sztokband, Będzin, Małachowskiego 3

przyjmuje od dnia 1 czerwca rb. w godzinach od 9 — 10 i od 16 — 17 ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach: Kościuszki, Chemiczna do przejazdu kolejowego, Dojazdowa, Rzeczna, Narutowicza, Małobądzka do elektrowni, Nadbrzeżna, Szkolna, Folwarczna, Głowackiego, Sieiecka, Zagórska, Łąki Zagórskie, Modrzejowska od Nr. 67 do Nr. 95 i od Nr. 56 do Nr. 68, Piłsudskiego, Małachowskiego od Nr. 1 do Nr. 39 i od Nr. 2 do Nr. 58, Wilcza, Przeczna, Promyka, Okrzei do Nr. 40 i Nr. 19, Kołłątaja, Sobieskiego, Sączewskiego.

Lekarz Dentysta Miszewska Melania, Będzin, Małachowskiego 6

przyjmuje od dnia 1 czerwca rb. w godzinach od 8 — 9 i od 17 — 18 ubezpieczonych i ich rodziny zamieszkałych przy ulicach:
1-go Maja do Nr. 96, Górnicza, Boczna, Kamienna, Kamionka, Sienkiewicza, Kopernika, Mostowa do Nr. 27 i Nr. 16. Mostowa, Boczna, Roja, Ogrodowa, Krakowska, Gzichowska, Brzozowicka, Polna, Kilińskiego, Siemońska do Wiejskiej, Grodziecka do domu Tolla, Grobla, Podzamcze, Bóżniczna, Zamkowa, Browarna, Prezydenta Mościckiego, Czeladzka, Zawodzie, Rybny Rynek, Rybna, Podwale, Zawale, Św. Jana, Zaułek, Modrzejowska od Nr. 1 do Nr. 65 i od Nr. 2 do Nr. 56, Jasna, Podjadzie, Potockiego, Plac 3-go Maja, Boczny, Plebańska, Podgórska, Góra Zamkowa, Górna.

Ubezpieczeni zamieszkali w wyszczególnionych w obwieszczeniu z dn. 29. V. rb i w niniejszym, miejscowościach i ulicach, którzy rozpoczęli leczenie i plombowanie w ośrodkach leczniczych, winni zakończyć w nich leczenie rozpoczętego zęba.

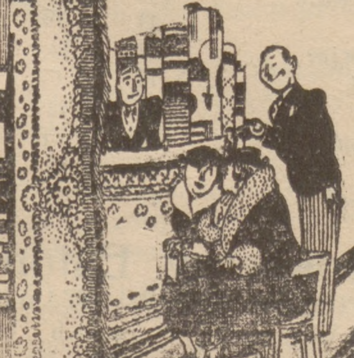
Ubezpieczeni nie zamieszkali w miejscowościach i przy ulicach wymienionych w obwieszczeniu z dnia 29 maja rb. pozostają czasowo do jesieni rb. tj. do czasu wprowadzenia leczenia dentystycznego w prywatnych gabinetach na całym terenie Ubezpieczalni w leczeniu ambulatoryjnym.

DYREKCJA
UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ
W SOSNOWCU.

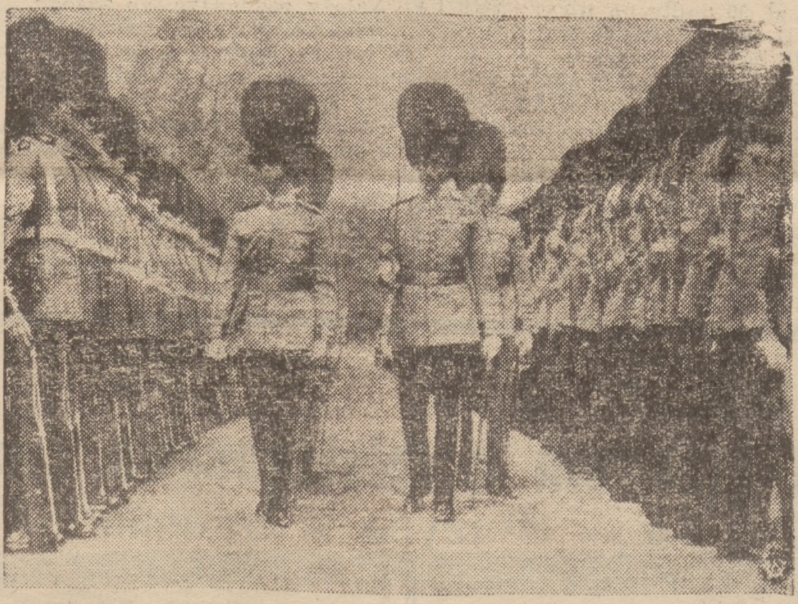


— Żebyś wiedziała, Marysiu, że nie lubię plotek! Nie życzę sobie, abyś stała ciągle na schodach i obgadywała sąsiadów... ale jeżeli przypadkiem dowiesz się coś ciekawego, możesz mi to zaraz powiedzeć!

—oOo—



— Mamy obejrzeć te duże dywany, czy też sądzi pani, że już przestało padać?!



KRÓL JERZY VI NA INSPEKCJI GWARDII.

Na zdjęciu król angielski Jerzy VI w czasie inspekcji pułku swej gwardii przybocznej, którego sam jest dowódcą.

Zarówno król, jak i gwardziści wystąpili w tradycyjnych mundurach.



Wydawca: Helena Mosiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski